

Spłonął dom ucznia szkoły w Białej Rawskiej

data aktualizacji: 2022.11.09 autor: Sławomir Burzyński



(Archiwum)

Mateusz jest uczniem czwartej klasy technikum informatycznego ZSP w Białej Rawskiej. Nad ranem w połowie października jego dom rodzinny spłonął. Ratując życie, jego rodzice, dziadkowie i siostra uciekali jak stali, boso i w bieliznie. - Po ślubie zaczynaliśmy od spania na podłodze, teraz też zaczniemy wszystko od nowa - wzdycha matka chłopca.

- Po tym wszystkim nie wiedziałam, w jakim świecie żyję, Sąsiedzi od razu pomogli, dziewczyny przyniosły nam barszczu, herbatę, ale my chodziliśmy zamroczeni jak jakieś ćmy. Teraz pierwszy szok minął, ale jeszcze nie doszłam do siebie i długo nie dojdę - mówi Justyna Kacprzak z Potencjanowa.

Tamtej środy - o której kobieta wolałaby zapomnieć, ale się nie da - jak zwykle była na nogach przed 6 rano. Mąż właśnie dopijał poranną kawę przy stole w kuchni, gdy pani Justyna usłyszała ogłuszający huk i w miejscu zlewu zobaczyła kulę ognia.

- Pod zlewem stała butla z gazem. Nie wiem co się mogło stać, mąż piętnaście minut wcześniej gotował wodę, ale potem nie było czuć gazu. Huk obudził córkę, wybiegła przed dom boso, ja też w

majtkach, bo w głowie miałam myśl, że butla zaraz wybuchnie... A obok u rodziców stała druga butla. Na dworze był już gęsty dym. Zadzwoiłam na 998, bo z tego wszystkiego zapomniałam, że teraz jest numer 112...

Butla z gazem na szczęście nie wybuchła, strażacy ugasili pożar, ale z wnętrza parterowego budynku z początku lat 70. nic nie zostało. Z płonącego domu uratowali się wszyscy nie odnosząc obrażeń – pani Justyna z mężem, jej rodzice i córka. Syn Mateusz tej nocy spał w budowanym obok nowym domu, druga córka w bursie w stolicy, gdzie się uczy.

Z budynku niczego nie udało się wynieść, nawet ubrań i dokumentów. Komoda, w której przechowywano nie tylko rodzinne pamiątki i zdjęcia, ale też akty notarialne i dokumenty, w tym sołeckie, bo mąż pani Justyny jest sołtysem, spłonęła. Czego nie strawił ogień, podczas gaszenia zniszczyła woda.

- Ta rodzina straciła wszystko i sytuacja wygląda naprawdę nieciekawie – mówi Karolina Kotecka, nauczycielka w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Białej Rawskiej i wychowawczyni klasy, do której chodzi Mateusz.

W szkole uruchomiono zbiórkę pieniędzy na pomoc dla rodziny Mateusza. Udało się zebrać i wesprzeć rodzinę kwotą 3468 zł, a dzięki uprzejmości księdza proboszcza Bogdana Zatorskiego, Szkolne Koło Wolontariatu kwestowało również po mszach świętych przed kościołem w Białej Rawskiej. Zebrano 7082 zł.

Zbiórka prowadzona jest też na portalu internetowym szczytny-cel.pl.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41306-splonal-dom-ucznia-szkoly-w-bialej-rawskiej>